



HALINA JABŁOŃSKA

21 maja 1946 r. sędzia śledczy Halina Wereńko przesłuchała niżej wymienioną w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz o znaczeniu przysięgi sędzia odebrała przysięgę, po czym świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Halina Jabłońska z d. Chróścicka
Imiona rodziców	Wincenty, Franciszka
Data urodzenia	26 lutego 1909 r.
Miejsce Zamieszkania	Warszawa, ul. Hoża 8 m. 15
Wyznanie	rzymskokatolickie
Zajęcie	Urzędnicza
Wykształcenie	Wyższe, Uniwersytet Warszawski
Karalność	niekarany

W dniu 14 grudnia 1943 roku byłam świadkiem naocznym egzekucji, którą obserwowałam z okien Szpitala św. Jana Bożego. Egzekucja odbyła się za murem getta na Bonifraterskiej vis-à-vis ulicy Sapieżyńskiej. Rozstrzelano sto kilka osób (104 – 107).

W godzinach południowych (11.00 – 12.00) przywieziono krytym samochodem ciężarowym pierwszą partię więźniów. Mieli oni opaski na oczach, usta zagipsowane, a ręce związane w tyle. Powiązani byli po dwóch. Pod mur, na tle którego rozstrzeliwano, podprowadzali ofiary SS-mani trzema dwójkami. Więźniowie wszyscy byli bez pałt i nakrycia głowy, w wielu wypadkach bez marynarek i butów. Kilka osób w kombinezonach papierowych (być może kobiety). Skazani stali spokojnie, z widocznym trudem, słaniając się, w dwu wypadkach zauważono odruchy protestu. Oporni otrzymali ciosy w tył głowy od podprowadzających SS-manów. Egzekucji dokonywał oddział policji niemieckiej. Miejsce egzekucji osłaniał

wylot domu, widoczny był oddział egzekucyjny, który po oddaniu salwy otrzymywał natychmiastową komendę zwrotu w tył, po czym słychać było pojedyncze strzały – dobijanie ofiar. Więźniowie wyładowani z samochodu czekali ustawieni pod murem. Po rozstrzelaniu trzech czy czterech szóstek kilku cywilnych osobników ładowało zwłoki na samochód.

Po rozstrzelaniu przywiezionych ofiar samochód ze zwłokami pomordowanych pod eskortą policji i SS odjechał ul. Bonifraterską wzdłuż muru getta do bramy wyjazdowej przy ulicy Franciszkańskiej w kierunku Śródmieścia. Pozostały na miejscu oddział egzekucyjny ustawił się półkolem, palił papierosy i prowadził rozmowę. Około godz. 1.00 przywieziono drugą partię więźniów podobnym samochodem.

Po zakończeniu egzekucji miejsce rozstrzelania uprzątnięto, ślady wydeptanej ziemi zagrabiono. W czasie trwania egzekucji ulice Bonifraterska, Sapieżyńska, Muranowska, pl. Krasińskich obstawione były policją niemiecką, ruch tramwajowy wstrzymany.

Odczytano.